

Komunikat nr 9/2023
Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 30
im. Króla Kazimierza Wielkiego w Lublinie
z dnia 7 września 2023 r.
w sprawie organizacji rozpoczęcia roku szkolnego 2023/2024 i bezpieczeństwa
w szkole

Szanowni Rodzice i Opiekunowie,

jest mi niezmiernie przykro, że dzień rozpoczęcia nowego roku szkolnego, który w moich zamiarach miały wypełnić radosne spotkania uczniów z wychowawcami po wakacjach, stał się czasem nerwowej atmosfery i niepokoju.

Być może, w dniu inauguracji nowego roku szkolnego, mogliśmy podejść mniej restrykcyjnie do zasad bezpieczeństwa w szkole. Ale konieczność ich ustanowienia i przestrzegania nie jest wymysłem.

Znacząca większość wchodzących do szkoły osób nie jest znana pracownikom – nie wiemy, kim są te osoby i w jakim celu przyszły. A bywają różne (i osoby, i powody). Uczniowie innych szkół przychodzą „do kolegi”, „do dziewczyny”, „po odbiór długu”, „zobaczyć jak jest w tej szkole”... Dorośli goście (czasem nietrzeźwi) przychodzą, by „skorzystać z toalety”, „wyjaśnić” (przez szarpanie i grożenie!) pozaszkolny konflikt swojego dziecka z innym uczniem, wygzekwować od kolegi swojego dziecka zwrot pożyczonych pieniędzy, nietrzeźwi „wujkowie” po odbiór dziecka... itp. Do naszej szkoły usiłował również wejść osobnik, który chciał rozdawać dzieciom lizaki. A innym razem - podenerwowany mężczyzna z nożem.

Zdarzają się, niestety, również przypadki agresji dorosłych wobec dzieci (np. rodzic publicznie uderzył w twarz swoje dziecko), a nawet scysje między rodzicami (dwie matki pokłóciły się i poszarpały na terenie szkoły). Na agresję ze strony gości narażeni są również pracownicy szkoły, szczególnie panie woźne doświadczają szarpania, popychania, wyzywania, obrażania, zwracania się do nich wulgarnym językiem. Dzieci w ogóle nie powinny być świadkami agresywnych zachowań, zwłaszcza ze strony dorosłych i to na terenie placówki.

Nie powinny mieć również miejsca zdarzenia z pozoru niewinne, jak wchodzenie podczas lekcji do sali, by przekazać dziecku „kanapkę”, „zapomniany zeszyt”, „strój na wychowanie fizyczne” itp. Podobnie nie może mieć miejsca załatwianie przez rodziców spraw z nauczycielami, w czasie, gdy pełnią dyżury podczas przerw. Dyżury, to czas, w którym nauczyciele mają obowiązek opiekować się dziećmi, a nie prowadzić rozmowy z rodzicami.

Wreszcie i sprawa cyberbezpieczeństwa. Nie jest prawdą, że szczególnie boję się cyberataków. Nie możemy jednak lekceważyć i tego zagrożenia. Tym bardziej, że nasza szkoła doświadczyła konsekwencji jednego z cyberataków właśnie w dniu szkolnej uroczystości. Wszyscy mamy w pamięci ubiegłoroczne zakończenie roku szkolnego – konieczność ewakuacji całej szkoły i rozdawania świadectw przez płot. Ewakuacja była wówczas konieczna, gdyż, przed wplynięciem do szkoły (jak się później okazało fałszywej) groźby, na teren szkoły weszły osoby inne niż uczniowie i pracownicy.

Szanowni Państwo, nasza szkoła jest dużą szkołą. Uczy się w niej blisko 1200 dzieci (w tym roku szkolnym w 49 oddziałach) w trzech połączonych budynkach. Uczniowie są w wieku od 6 do 14 lat – najstarsze wchodzi (a część już weszła) w okres dojrzewania. W dniu rozpoczęcia roku szkolnego w szkole jednocześnie przebywało około 1/3 uczniów – około 400 dzieci. Jeżeli z każdym dzieckiem wejdzie jeden opiekun, to w szkole znajdzie się naraz około 800 osób. Nauczyciele znają tylko te dzieci, które uczą. Rodziców (czasem część) znają jedynie wychowawcy oddziałów. Przyjmując, że opiekunowie przychodzą z uczniami klas 1-4 oraz z połową uczniów klas 5-6 (pominę klasy 7-8), to i tak są to duże liczby. (Nb. w okresie między jedną, a drugą zmianą liczby uczniów i rodziców na korytarzach szkolnych zwielokrotniają się.

Uznając, że w dniu inauguracji nowego roku szkolnego, mogliśmy podejść mniej restrykcyjnie do zasad bezpieczeństwa w naszej szkole, podtrzymuję potrzebę uregulowania dostępu do szkoły gości, czyli osób innych niż uczniowie bądź pracownicy.

Szkoła, jak każda instytucja, funkcjonuje na określonych zasadach wynikających, przede wszystkim, z przepisów prawa. Zapisanie dziecka do szkoły, przedszkola, żłobka wiąże się z tym, że rodzic, na pewien czas (w szkole na kilka godzin), oddaje dziecko pod opiekę danej instytucji (szkole) na określonych zasadach. Niektóre zasady są ustalone w przepisach prawa państwowego, inne – prawa miejscowego, a jeszcze inne – prawa wewnętrznego. Prawo wewnętrzne zawiera Statut Szkoły oraz zarządzenia dyrektora.

Uregulowania wewnętrzne możemy kształtować sami – ale na podstawie i w granicach prawa państwowego i miejscowego. Wielokrotnie deklarowałam otwartość na uwagi i wnioski w sprawach dotyczących szkoły. Także w tej sprawie zapraszam Państwa do współpracy. Głównym partnerem do rozmów jest Rada Rodziców jako reprezentacja rodziców uczniów i wychowanków szkoły. Mam nadzieję, że po ukonstytuowaniu się nowych władz Rady Rodziców podejmiemy współpracę, również w sprawie uregulowania dostępu do szkoły.

Jednym z ważnych obowiązków dyrektora szkoły jest zapewnienie wszystkim osobom przebywającym na jej terenie bezpieczeństwa. Najważniejsze jest, oczywiście, bezpieczeństwo dzieci. Dotychczas ten obszar regulowały (i regulują) zarządzenia dyrektora. Spróbujemy przenieść te uregulowania do Statutu Szkoły.

Nigdy nie kwestionowałam Państwa praw rodzicielskich. Jednak proszę pamiętać, że bycie rodzicem dziecka nie oznacza prawa do ustalania zasad obowiązujących w instytucji, w której Państwa dziecko się znajduje (np. w szpitalu, godząc się na hospitalizację dziecka, godzimy się na zasady tam obowiązujące).

Zarówno Państwu jak i nam zależy na dobru dzieci – naszych uczniów. Wszyscy chcemy, by w szkole czuły się i były bezpieczne. Wierzę, że możemy tak ukształtować zasady wizyt gości, by szkoła mogła zrealizować obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom, a rodzice satysfakcjonujące warunki dostępu. Swobodny jednak dostęp do szkoły, to wpuszczenie kilkuset osób, w większości nieznanym pracownikom i nieznanym się nawzajem.

Przypomnę, że spotkania z Państwem odbyły się już 28 oraz 30 sierpnia (z rodzicami oddziałów przedszkolnych i klas pierwszych), a kolejne zostały zaplanowane m.in. na dzień 12 września. Wszystkie niezbędne informacje dla rodziców

i opiekunów są już na stronie internetowej szkoły, a szczegóły zostaną omówione na najbliższych zebraniach rodzicielskich.

Zapewniam, że szkoła nie jest zamknięta dla nikogo, tym, bardziej dla rodziców naszych uczniów. Nie znaczy to jednak, że goście (osoby nie będące uczniami lub pracownikami) na terenie szkoły mogą zachowywać się według własnego uznania lub potrzeby i to w czasach, które są inne niż kiedyś, bo rzeczywistość zmienia się dynamicznie.

Wszyscy niewątpliwie chcemy, by dzieci w szkole były bezpieczne. Musimy więc pogodzić się z tym, że szkoła nie będzie dostępna „jak kiedyś”.

Podjęmując decyzję o wpuszczeniu na teren szkoły (w poniedziałek, 4 września) jedynie uczniów klas II, III, V, VI, VII, VIII, kierowałam się wyłącznie troską o zapewnienie optymalnego bezpieczeństwa naszym uczniom, a Państwa dzieciom. Idea, w zamyśle słuszna i konieczna,

„Tempora mutantur et nos mutamur in illis.”

„Czasy się zmieniają i my się zmieniamy z nimi.”

(Lotar I, IX w., król Franków, cesarz rzymski z dynastii Karolingów)

DYREKTOR SZKOŁY

mgr Małgorzata Wiślicka